



Gazetka Ignacego

Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Muzycznego im. Ignacego Jana Paderewskiego

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Prezes

Józef Białacki 338-9510

Wiceprezes

Ks. Jan Wroński 586-7347

Sekretarz

Bolesław Łucki 233-9342

Skarbnik

Mała Jarzęcka 586-2087

Członkostwo

Monika Łukomska 275-6927

Barbara Ślaska 586-7347

Tadeusz Łęczynski 256-9651

Komisja Rewizyjna

Bruno Ozóg 339-4414

Feliks Wiśniewski 233-5151

Roman Papalski 694-3737

REDAKCJA GAZETKI

Bogusława Nagamon 832-4919

Bolesław Łucki 233-9342

Henry Kuzia 227-0821

Monika Łukomska 275-6927

Fotoreporter - Napoleon Milejszo



Zyczenia

*Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, pogodnych i
Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 1998*

*Duszpasterzom, Kongresowi
Polonii Kanadyjskiej,
organizacjom polonijnym,
wszystkim członkom
Towarzystwa Muzycznego
i całej Polonii*

składa

Zarząd i Redakcja Gazetki



WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA

Walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się **10 stycznia 1998 r.** w sali SPK przy 1364 Main Street o godz. 17.00. Zebranie będzie połączone z opłatkami. W czasie zebrania odbędą się wybory do zarządu towarzystwa. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

CEL TOWARZYSTWA

1. Upowszechnianie polskiej kultury muzycznej, patriotycznej, religijnej, ludowej oraz innych jej form i gatunków.
2. Inspirowanie i popieranie inicjatyw mających na celu animację ruchu muzycznego, zawodowego i amatorskiego.
3. Gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych, fonotecznych i fototecznych.
4. Inicjowanie i organizowanie współpracy i wymiany muzycznej z:
 - a) innymi stowarzyszeniami polonijnymi na terenie Kanady,
 - b) placówkami muzycznymi i muzykami w Polsce.
5. Rozwijanie uczestnictwa w kulturze muzycznej poprzez inspirowanie koncertów, konkursów, festiwali, wystaw, odczytów.
6. Organizowanie spotkań z wykonawcami, muzykologami i członkami-korespondentami.
7. Roztaczanie opieki nad zabytkami i pamiątkami muzyki polskiej.

REFLEKSJE NOWOROCZNE

Koniec roku skłania wielu z nas do zastanowienia się nad swoim losem, nad sukcesami osiągniętymi w minionym roku, czasem do porównania ich z deklaracjami, jakie składaliśmy sobie, albo swoim najbliższym. Czy to był dobry rok? Czy mogliśmy osiągnąć więcej? A może coś straciliśmy? Czy wyciągnęliśmy jakąś naukę na przyszłość?

Święta Bożego Narodzenia są zwykle okresem bardzo prywatnym i atrakcyjnym nie zawsze tylko dlatego, że kupujemy albo dostajemy prezenty. Koniec roku obfituje w *wydarzenia*. Czasem zwykłe, czasem niezwykłe, czasem tajemnicze czy intymne. Wydarzenia które odkładane są nierzadko na ten czas przez całe dwanaście miesięcy. Jest tak *specjalnie*, że nawet zwierzęta ponoć mówią wtedy ludzkim głosem. Mój pies jednak nie potwierdza tego, co przed chwilą napisałem. Może dlatego, że podobnie jak ja, jest raczej myślicielem niż mówcą, albo może dlatego, że nie potrzebuje wcale słów, żeby przekazać mi to, co czuje. Zadziwiające ile treści można przekazać za pomocą gestu, spojrzenia, uśmiechu. Trzeba tylko nauczyć się zauważać co dzieje się dookoła. A działo się w tym roku wyjątkowo dużo w porównaniu z poprzednimi latami. Doświadczenia minionego roku, zbierane czasem mozolnie, czasem bez wysiłku i jakże często wbrew moim najszczerzszym życzeniom, utwierdziły mnie w przekonaniu, że życiem należy się cieszyć dokładnie takim, jakim ono jest. Nooo.. nie wyklucza to jednak możliwości żeby tu i tam, próbować co nieco w nim ulepszyć, na swoją korzyść, rzecz jasna. Aczkolwiek w moim przypadku, wbrew moim wysiłkom, życie poszło przez siebie wybraną drogą, która wiodła niestety w nieco innym kierunku niż moja ścieżka i zostałem sam, gdzieś na rozdrożu, daleko w tyle, za losem.

Dwie okrągłe, ściśle związane z muzyką, rocznice minęły w tym roku i obydwie zostały przez nas odpowiednio, jak mi się wydaje, uhonorowane. Pierwszą była 125-ta rocznica śmierci Stanisława Moniuszki, polskiego kompozytora, który zapisał się w historii muzyki jako twórca polskiej opery narodowej, i drugą - dwustulecie powstania polskiego hymnu narodowego, ślawnego

nie tylko w Polsce, Mazurka Dąbrowskiego. O obydwu rocznicach obszernie informowała nasza gazetka.

Pod koniec marca w Winnipeg Centennial Concert Hall odbyło się wiosenne przedstawienie baletu Piotra Czajkowskiego *Śpiąca Królowna*. Piszę o tym nie tylko dlatego, że było to znakomite wydarzenie kulturalne, które z powodów bardzo osobistych, na długo pozostanie mi w pamięci, ale i dlatego, że stało ono w drastycznej sprzeczności z anomaliami pogodowymi jakie wydarzyły się zaraz potem. W ciągu dwóch dni spadło w naszym regionie tyle śniegu, że w miesiąc, czy dwa później, mieliśmy powódź jakiej nie widzieli najstarsi mieszkańcy miasta. Nic jednak nie przeszkodziło *Sokołowi* zabrać się do pracy nad przygotowaniem koncertu muzyki Stanisława Moniuszki. Chórzyści i tancerze z frontu przeciwpowodziowego, przenosili się wieczorami na front moniuszkowski. Rezultaty? Rzeka ustąpiła, a o koncercie mówi się do dzisiaj. Szczegóły na temat koncertu może znaleźć czytelnik w czwartym numerze naszej gazetki, do której odsyłam wszystkich zainteresowanych.

Zbliżał się koniec roku szkolnego i czas kolejnego, corocznie organizowanego koncertu młodzieży szkolnej. W tym roku, w audytorium *Museum Man and Nature*, wystąpiło dwudziestu trzech instrumentalistów, którzy grali na fortepianie i gitarze. Był to już trzeci koncert i mamy nadzieję, że żegnanie roku szkolnego muzyką stanie się już tradycją. Napracowała się nasza młodzież przez cały rok, na koniec przygotowali jeszcze kawałek całkiem dobrej muzyki, więc należały im się wakacje. A te były w tym roku wyjątkowe. Moje *pociechy* spędziły całe dwa miesiące z mamą w Polsce, a ja, no cóż, zakasałem rękawy i zabrałem się za restaurację domu,

który dzięki temu odzyskał trochę blasku i wyglądu z lat 30-tych, tj. z czasów kiedy został wybudowany. Daleko mu jednak do takiego stanu, żebym mógł usiąść sobie wygodnie w fotelu, spojrzeć dookoła i z ukontentowaniem stwierdzić, że nie mam tu już nic do roboty. Taki moment chyba nigdy nie nastąpi, tym bardziej, że tak dużo dzieje się dookoła i nie mogę nie brać w tym wszystkim udziału.

Folklorama na przykład. Trwała całe dwa pierwsze tygodnie sierpnia i przybliżyła widzom folklor z różnych regionów świata. Polska kultura ludowa prezentowana była przez Zespół Taneczny S.P.K. *Iskry*, Zespół Pieśni i Tańca *Sokoł*, obydwu z Winnipegu, i Zespół Taneczny *Polonia* z Regina. Zobaczyć Folkloramę było swego rodzaju lokalnym patriotycznym obowiązkiem. Frekwencja była bardzo duża. Wystarczy wspomnieć, że na każdym spektaklu, a było ich dziennie trzy w dni powszednie, i pięć w niedziele, sala była wypełniona po brzegi nie tylko mieszkańcami Winnipegu.

W tydzień po Folkloramie, następną impreza. Heritage Day w Cooks Creek, Manitoba - festiwal ludowy, na którym prezentowany jest folklor oraz tradycyjne, ginące w dzisiejszych czasach, rzemiosła. Polski taniec i muzykę ludową prezentował zespół taneczny szkoły tańca przy Sokole. Oprócz tańca, można było zobaczyć też jak piecze się chleb w glinianym piecu, jak robi się masło i świeczki, w jaki sposób produkuje się zgrzebną tkaninę na warsztacie tkackim, jak pracuje kowal i malarz pisanek. Największe wrażenie na mnie zrobiła jednak kolekcja ruchomych zabytków, zwykłych i niezwykłych rzeczy przywożonych z Europy środkowej i wschodniej przez imigrantów przybywających do Ameryki w dziewiętnastym i dwudziestym wieku. Wystawa była prezentowana przez

KONCERT ŚWIĄTECZNY (MIKOŁAJ)

Czternastego grudnia o godzinie 15.00, w siedzibie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Nr 1, w koncercie świątecznym, wystąpił Chór Dziecięcy prowadzony przez Monikę Łukomską, przy akompaniamencie Mirosława Szarka. Tańczyły dzieci ze szkoły tańca przy Sokole, prowadzonej przez Sandro Barbosa.



Chór Dziecięcy z Moniką Łukomską i Mirosławem Szarkiem

TRZYDZIESTOLECIE S.P.K. ISKRY

28 listopada w *Jubilee Place* odbył się koncert z okazji 30-lecia zespołu S.P.K. *Iskry*. W programie wystąpiły *Iskry*, oraz najstarsza grupa szkoły tańca S.P.K. *Iskry* i gościnnie grupa taneczna *Lechici* z Chicago. Koncert zawierał wiele wartości artystycznych i był dla wszystkich bardzo emocjonalnym przeżyciem. Duże uznanie należy się choreografowi Ewie Bieleckiej za płynne skoordynowanie występów różnych grup wiekowych, a także grupy gościnniej, szczególnie w finałowym segmencie.

Koncert dedykowany był Henrykowi Lorencowi, założycielowi *Iskier*, który zmarł w kwietniu b.r.

OPERA DONIZETTIEGO

15, 18 i 21 listopada w Winnipeg Centennial Hall, *Manitoba Opera* wystawiła operę Donizettiego pt. *Don Pasquale*. Przedstawienie przygotował od strony muzycznej i dyrygował Tadeusz Biernacki, członek naszego towarzystwa.

RECITAL

Dwudziestego siódmego października, Arkadiusz Tesarczyk, wiolonczela i Claudia Chen, fortepian wystąpili na scenie Centennial Concert Hall. Duet

zaprezentował utwory Debussiego, Szymanowskiego i Szostakowicza. Występ zorganizowany był przez Orkiestrę Symfoniczną Winnipegu jako jeden z cyklu koncertów z okazji 50-cio lecia orkiestry. Atmosfera była bardzo intymna, muzycy nie tylko grali, ale i opowiadali publiczności o zakulisowych sprawach związanych z przygotowaniem i prezentacją swojej muzyki.

KONCERT MARYJNY

W niedzielę 26 października, w kościele św. Ducha odbył się Koncert Maryjny. Koncert został otwarty przez ośmioosobową, żeńską grupę wokalną prowadzoną przez Mirosława Szarka. W dalszym ciągu koncertu wystąpili: Eugeniusz Łoś, chór św. Cecylii, Aneta i Ania, ojciec Wojciech, duet Jerzy Wołek i Eugeniusz Łoś i chór *Sokół*.

WINNIPEG SINGERS

W niedzielę 5 października w anglikańskiej katedrze św. Jana przy ul. Anderson w Winnipegu odbył się koncert zatytułowany *Muzyka z Europy wschodniej*. Dwudziestoczteroosobowy chór *Winnipeg Singers* zaprezentował wybór muzyki współczesnej z Polski, Litwy, Estonii, Rosji i Czech. Muzykę polską reprezentowali H. Górecki (*Totus Tuus*), K. Penderecki (*Agnus Dei*), S. Wiechowicz (*Nie chcę Cię Kasiu i Som, som, som*) i M. K. Prosnak (*Wesele sieradzkie*).

Chór jakby trochę za mały do wykonywania monumentalnej muzyki Pendereckiego, był jednak doskonały prezentując pozostałe utwory. Brzmienie zespołu i doskonale wyważona dynamika *Totus Tuus*,

utworu napisanego przez Henryka Góreckiego dla uczczenia trzeciej wizyty Papieża w Polsce, były tak znakomite, że mnie zaskoczyło na moment ze wzruszenia po tym jak wybrzmiał już ostatni akord pieśni.

Polskie Towarzystwo Muzyczne im. Ignacego Jana Paderewskiego w Winnipegu wysłało list do *Winnipeg Singers*, z gratulacjami i podziękowaniem za prezentację muzyki polskiej w Kanadzie.

